

" Być zwyciężonym i nie ulec te zwycięstwa" /Józef Piłsudski/ Gen. 5żk.

Wiadomości bieżące

Pismo szeregowych członków "Solidarności" nr 64, Wrocław w. ~~Wrzesień~~ 5-11.12.82

5.12.1867-5.12.1982. 115 ROCZNIC URODZIN JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. Ciche, białe murki litewskie, bastiony polskiej myśli niepodległościowej były przedmiotem szczególnej nienawiści rosyjskiego najeźdźcy. W jednym z takich dworców w noc zimową 5.12.1867, w rodzinie Piłsudskich w Żukowie, niedaleko Wilna urodził się syn, któremu dane imiona Józef Kłomens. Przyszedł na świat w okresie największego ucisku, przyszedł na świat w rodzinie, która nie zagoiła jeszcze świeżych ran po klęsce powstania styczniowego. Przyszedł jako mściciel dotkniętych przez naród klęsk i upokorzeń, jako ten, co Polsce miał dać "ciężkość, granice, moc i szacunek świata". Kroczył drogą, na którą jako pierwsi weszli Konfederaci Barscy i żołnierze Kościuszki, ci, z których dewiza brzmiała: "nigdy przed mocą nie zegniamy szyi". To Jemu historia wyznaczyła rolę mickiewiczowskiego "44". Redakcja.

Z okazji 115 rocznicy urodzin I marszałka drukujemy kilka fragmentów z jego pism i wypowiedzi: "Gdy jakaś rzecz nowa się dzieje, rzecz nowa się staje musi mieć ona przedtem myśl, która przeczy temu co było" /Kielce, 8.08.1926/ "Zasadniczym błędem jest unięmanie, że rząd "w zasadzie" zmienił politykę wewnętrzną, że dzisiejsza reakcja skończy się, gdy skończą się niepokoje wewnętrzne. Gdyby nasza i taki upór i ślepy przez ministrów i sentymentalnych tchórzów "spokój wewnątrz" nie tylko nie zapobiegałaby i w kulturalnej i w narodowościowej dziedzinie taka reakcja, jakiej nie znano nigdy poprzednio /Trybuna nr 1, 1906/ "podczas kryzysu-powtarzam-strzeżcie się agentów. Idźcie swoją drogą mijając tylko Polskę i nienawidząc tych co służą innym", Kalisz 7.8.1927/ "Poszliśmy niewielką garstką ludzi, tym różniąc się od wszystkich innych, że swój niewielki strumień krwi, którąśmy mogli dać z siebie dla Polski, dali dla czegoś innego" /Tamże/ "Tchórzliwi jak zajace, obłudni jak lisy czują, że ziemia drży pod ich stopami, że nowy duch się wdziera i porusza ludzi przez nich wyzyskiwanych z niewoli i upodlenia" /"Walka" z/ "Nie ma nic bardziej kompromitującego dla socjalizmu jak bolszewizm" /Wywiad dla "Journal de Geneve", 13.5.1919/ "Nasi robotnicy są socjalistami ale są też zaciekłymi Polakami" /Tamże/, ". wielkość Rosji nie polega by najmniej na podbijaniu i ujarzmianiu innych krajów i narodów.." /"Swoboda" 2, 1902/ "Przeciwko nam, przeciwko naszym dążeniom wyrzucano zawsze płatnych, najgłupszych Polaków, których zawsze posiadano dostateczną ilość, tak, aby ci nie sami zabiercy handlowali dla swojej kariery czy korzyści naszą krewią.." /z listu do zjazdu legionistów w Nowym Saczu 6.3.1919/ "Nasza największa siła jest nasza wiara. Strzeżcie jej, wzmacniajcie ją" /wywiad w "Le Matin" 5.3.1929/ "Bibuła.. w postaci ulotek, piśmka czy odezwy, albo też mniej więcej periodycznie ukazującego się pisma partyjnego ma ogromne znaczenie dla każdej organizacji rewolucyjnej chcącej szerszy wpływ na ludzi wywierać" /"Bibuła" 1903../ "Przy szalonym nieznaniu granic ucisku, przy głępieniu ludzkie nędze oddechać normalnego życia społeczeństwa podobnym jest do życia roślin w wazonie. Jak one bez końca i powietrza tracą barwę i siłę do wzrostu, tak społeczeństwo pod nadmiernym ciężarem kosławieje i traci zdolność do szybkiego postępu" /"Walka" 1.10.1902/ "Polacy mają instynkt wolności. W Polsce nie można rządzić terrorem" /z wywiadu dla A. Śliwińskiego, I 1931/ "Narody europejskie bardzo oddalone od ogniska bolszewickiego mogą jeszcze wierzyć w ustroju wprowadzanego przez Lenina. My zaś, którzy oceniamy go z bliska, mamy o nim wyrobione zdanie, "Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przewyżniają, że żyją i obcą między nami" /z przemówienia nad trumną Słowackiego 28.3.1927/

ŚWIĘTA BARBARO, GÓRNIKÓW PATRONKO
Zejdź w niewoli podziemie czarne
I szaty swojej koronki
oskoń tajną drukarnią
Patronko pracy podziemnej
Rozświetl ciemności Lochów
W której się Polska wykuwa
Z poległych Synów prochów.

KW. STROFA: Już po raz czwarty w
ostatnich 6 miesięcy doszło do katastrofy w KWK "Dymitrow". Wg oficjalnych danych w katastrofach tych zginęło 37 górników - ofiar rabunkowej gospodarki, nie liczącej się z życiem ludzkim. W dniu Św. Barbary modlimy się za poległych, 16.12.ub. w KWK "Wujek"

za poległych w Lubinie w dniu 31.8.br. i za wszystkich górników poległych
postorunkach pracy w kopalniach.

LIST otwarty DO BRCHA WALESY, przewodniczącego NSZZ "Solidarność". Leszku!
Cieszymy się, że jesteś na wolności, chociaż ograniczonej. Uważamy, że stało
się tak dlatego, że członkowie NSZZ "S" i przeważająca część społeczeństwa
polskiego stoi twardo przy Tobie i władzach Związku. Gdy zostaliście in-
ternowani nie zakamaliśmy rąk. Natychmiast, 14.12.81 przystąpiliśmy do or-
ganizowania sieci konspiracyjnej w wielkich zakładach przemysłowych, przyjm-
ując symboliczną nazwę II Komisji Krajowej NSZZ "S" jako dowód ciągłości
istnienia naszego Związku. Wstrząsnęliśmy światem pierwszomajową demon-
stracją która już weszła do historii. Udowodniła ona juncie generalskiej
że "S" żyje, a wy nie jesteście osamotnieni. Przede wszystkim takiej for-
mie protestu widzimy drogę do reaktywowania NSZZ "S" oraz osiągnięcia ce-
lów zawartych w publikowanym wraz z naszym oświadczeniem /drukowanym przez
AISW przyw. red./-programie ugody narodowej. W odpowiedzi na delegalizację
Związku wybuchł strajk w stoczni gdańskiej lecz mimo niezdecydowania TKK
strajk za naszą przyczyną stawał się powszechny. Junta generalska wypu-
szcza Cię na wolność w chytrości swojej myśli, że będziesz osamotniony
w tłumie. Tak nie będzie. Za Tobą wola potężna, zorganizowana siła wielkich
zakładów przemysłowych i grupujących się wokół nich zakładów mniejszych
oraz innych środowisk społecznych, z jasnym i wyraźnym programem. Jesteś
nadal Przewodniczącym zorganizowanego Związku, kapralu Waleśo. W oczach
Narodu jesteś wodzem a generał tylko generałem. Pamiętaj, że niektórzy
wypuszczeni przed Tobą są już pozamykani, pod pretekstem rozpoczęcia dzia-
łalności. Pułapka zastawiona na Ciebie i podziemie musi się obrócić prze-
ciw inicjatorom. Drugie KKNSZZ "S" /działająca do czasu przywrócenia Związku
17.11.1982.

WRONIE PRACIE USILUJE DZWIGNAĆ LEB: Reżimowa propaganda staje na głowie
usilując zbudować autorytet WRONowskiemu PRONciu. 28.11. PRONcie trysnęło
apelom do zdrazieckiego Sejmu o jak najszybsze uchylene stanu wojen-
nego i podjęcie prac nad amnestią. Ta akcja ma stworzyć pozór, że to właś-
nie dzięki odważnemu PRONciu, kierowanemu sprężyscie przez "katolickiego"
pisarza "Dobraczenke" stan wojenny ustąpi miejsca innemu tworowi reżimu
zaś naród powinien bić pokłony i wychwalać PRON pod niebiosa. A przecież
wiemy, że WRONie, więc czerwone i zgniłe PRONcie winno być odcięte od zdro-
wego ciała i rzucone psom na pożarcie. Bo przypomnijmy: w stanie wojennym
rozwiązano wszystkie ZZ, SDZ, NYS, zawieszono szereg organizacji, pozbawiono
wolności tysiące ludzi, torturowano i strzelano do bezbronych, wyrzucano
z pracy... Naród, Papież, Episkopat, cały świat protestował ale nie PRONcie,
będące w stanie głuchego i niemego zwisa. Reżim formalnie zrobił wszystko
co zamierzał. Ostatnio Jaruzelski kazał się zebrać Sejmowi, by jeszcze w tym
roku zniósł stan wojenny. I właśnie teraz, gdy wszyscy o tym już wiedzą,
PRONcie tryska apelom. Tryska oczywiście po uprzednim wstrząśnięciu nim
przez WRONę aby czasem nie przespalo okazji do wzbudzenia w społeczeństwie
sympatii, szacunku i podziwu za odwagę dla siebie. Zapytajmy: Po co ta szopka?
To proste. Zbliżają się wybory do Rad Narodowych a w roku 1984 - do Sejmu.
Dotychczas kandydatów zgłaszał doszczętnie skompromitowany FJN, który jak
stwierdzili towarzysze trzeba zastąpić czymś innym, ale swoim. Zgodnie z
Konstytucją PRL "S" miała prawo zgłaszać kandydatów, ale "S" była zbyt silna.
Trzeba ją było zdelegalizować. I to zrobiono tworząc przewidującą nowy
FJN. Trzeba więc wszystkimi sposobami zapewnić poparcie społeczne, aby mogło
zastąpić FJN służąc monopolem zgłaszania kandydatów. W najbliższych wyborach
które odbędą się zapewne wg dotychczasowych wzorów znów wygra PZPR i będzie
niak społecznej do następnych tj. do 1988r. A my będziemy zdychać z nędzy i żyć
w zniewoleniu. JASNE? Wszystko jedno dopóki boimy się walczyć o "S". KLOPS
JESZCZE O PRONciu: W telewizyjnym spektaklu w dniu 23. br. PRON dał przed-
stawienie będące obrazem nędzy i rozpacz. Pruszone sprawy trzecie i dalszo-
rzędne, gędzone beznadziejnie. W konkluzji sami uczestnicy dyskusji /Dobra-
czyński i Kozakiewicz/ musieli przyznać, że nikogo nie reprezentują, że spot-
kanie niewiele dało. A tymczasem "WW" z 23.11. br. krzyczy "Pierwszy krok w kie-
runku demokratycznej oceny prac rządu" /sic!/. W sumie jednak warto było
oglądać TV, by ujrzeć nieco i małość PRONu i wobec społeczeństwa i wobec
władzy.

Wiemy przynajmniej, że nie o takie dialogi nam chodzi. Co zaś nie dotyczy apelu o zniesieniu stanu wojennego, boż nie jest to akt łaski i dobrej woli WRONy, ale wyraz konieczności wobec których WŁONA stoi: naszej presji społecznej wyrażanej różnymi formami protestu i manifestacji, i globalnie rzecz biorąc szerokiej odmowy współpracy z władzą, międzynarodowych nacisków gospodarczych, presji moralnej oraz sowieckiego ultimatum. ZSRR ma dość już faktu, że sytuacja w Polsce przeszkadza im w polityce międzynarodowej i w "Oodprężeniu". Dlatego nie dziękujemy tej władzy a żądamy jej wejścia a następnie nie ~~raz~~ ukarania inicjatorów i jej realizatorów stanu wojennego. A. Apil

Z WIĘZIENIA NA KLECZKOWSKIEJ: Od 6.11.br. ogłoszono stan gotowości bojowej. W sobotę nie wpuszczone księdza, w niedzielę również. Nie było ani spowiedzi ani mszy św. od 9.11. wstrzymano widzenia i spaceru. Na każdym piętrze było po 3 oddziałowych. 10.11. po obiedzie jedna strona pawilonu politycznego zaczyna śpiewać. O 21⁰⁰ wznowiono śpiewy. Wpadło więzienne ZOMO zrobili "Ścieżkę zdrowia". Kilku naszych ciężko pobito, w czym wyróżnił się Edward Partyka, komendant pawilonu "S". Ten bydlak po buntach więźniów przed stanem wojennym miał być usunięty z Kłeczkowskiej, Partyka każdemu z naszych przed wepchnięciem do "kabaryny" wymierzał solidnego kopniaka. Oprawcy ziali alkoholem. O 22⁰⁰ znów śpiewy w innych celach-wyciągano z cel i padzono na izolatki w innym pawilonie. 12i13.11. nie było spaceru, pobici podjęli głodówkę. Odbyło się spotkanie głodujących i pobitych z naczelnikiem PITCHEM. Został zawieszony w pracy w ~~zawieszony~~ "S"ów pawilonie "S". Zawieszono głodówkę do 13.11. tj. terminu do którego Naczelnik ma przeprowadzić śledztwo w sprawie Partyki i podać wyniki. W niedzielę 14.11. odwołano zaostrożenia, lecz mszy św. nie było. Po niedzieli-całkowity spokój, całkiem inna atmosfera-bo nie ma tego bydlaka Partyki. Kazik.

"P. Włosik zapłacił najwyższą cenę za zdemaskowanie śbeka wśród spokojnie rozchodzących się wiernych spod kościoła. Zabójcą jest kpt SB ANDRZEJ AUGUSTYN zam./przed pośpieszną przeprowadzką po morderstwie/ przy ul. Straszewskiego w Krakowie, były sąsiad i znajomy rodziców Włosika. Broń, której użył, zabójca, pistolet P-68, kal. 9 nie służy do obrony własnej. Mała prędkość wylotowa, rodzaj używanych pocisków, spiralny tor po przebiciu ciała powoduje tak potworne zniszczenie, że trafiony człowiek jest bez szans na przeżycie. Jest to broń morderców. Ostatnie słowa przytomnego jeszcze Włosika przmiały: "Jak ja nienawidzę komunistów". /Za: Biuletyn nr 3 z XI.1982 Kraków wydanie dla Służby zdrowia/.

Tego samego dnia /24.11.br/co na Władysław Frasyniuka zapadł w Warszawie wyrok na ob. belgijskiego Jegera Noela /skazanego za przekazywanie aparatury dla radia "S" otrzymał 3 lata pozbawienia wolności o czym informują oficjalne środki masowego przekazu /z możliwością odzyskania wolności natychmiast po zapłaceniu grzywny 900 tys. zł. co w/w środki przemilczały. A może by tak Sąd Wojewódzki we Wrocławiu dał również możliwość wyjścia na wolność Władkowi Frasyniukowi za 1mln800 tys. zł? My, solidarne społeczeństwo zbierzemy tę sumę w kilkanaście godzin i zapłacimy. A. Apil

25.11, w dzień św. Katarzyny patronki kolejarzy odbyła się w katedrze msza św. w intencji pracowników PKP którą odprawił ks. biskup Rybak. W wygłoszonym kazaniu ks. pb wspomniął o 28 rocznicy urodzin Władka Frasyniuka i wezwał do modlitwy w Jego intencji, aby mógł powrócić do ~~do~~ szlachetnej pracy dla dobra braci robotników. Po nabrzmieniu nastąpi poświęcenie obrazu przedstawiającego św. Katarzynę. Ku swemu największemu zdumieniu, wychodzący z katedry wierni nie zostali pobici przez tzw. oragana perzadkowe. Cenna ta nowość i oby trwały obyczaj. Halina.

WG NIEOPUBLIKOWANYCH DANYCH departamentu demograficznego GUS uzyskanych z USC, w pierwszym półroczu 1982 ok. 700 osób zmarło skutkiem pobicia i innych obrażeń ciała związanych z represjami stanu wojennego. Statystyką tą zainteresowało się MSW w związku z tym GUS nastąpiły pierwsze zwolnienia /Słowo nr 8/. Kolejną cichą ofiarą stanu wojennego jest 42-letnia Grażyna Kuroń, żona znanego działacza opozycyjnego Jacka Kuronia, którą przetrzymywano przez wiele miesięcy w Gołdapi, nie przejmując się stale pogarszającym się stanem jej zdrowia, wymagającym hospitalizacji. Władze zezwoliły Jackowi Kuronowi na widzenie z żoną dopiero na drugi dzień przed jej śmiercią. Jackowi Kuronowi redakcja nasza składa największe wyrazy współczucia.

..wydymienie jednego granatu w pomieszczeniu zamkniętym o kubaturze 200m³

runki nie do zniesienia przez organizm ludzki" czytamy w instrukcji i. in. granatu UGL-200, którymi to granatami ZOMO ma obyczaje rzucać przez okna do mieszkań ludzi da się zauważyć, że kubatura pok. o pow. 26m², a więc jak w naszych warunkach wynosi zaledwie 50m³, a więc stężenie gazu w takim pokoju tworzy warunki dużo gorsze od warunków "nie do zniesienia przez organizm ludzki". Wiemy wreszcie na czym polega atmosfera patriotycznego porozumienia narodowego. Redakcja. PS. Za udostępnienie nam instrukcji u nariuszowi MO sierżantowi K. z Psiego Pola.

DRODZY CZYTELNICY - W najbliższym czasie nastąpi formalne zniesienie szanu wojennego. Tym samym kończy się pierwszy wstępny etap walki o Samorządną Rzeczpospolitą. Walka trwa nadal, lecz w zmienionej sytuacji czeka nas inne zadanie. Uznaliśmy więc za stosowne zawiesić wydawanie Wiadomości Bieżących - pisma stanu wojennego, wydawanego przez szeregowych członków NSZZ "Solidarność" nieprzerwanie od 17.12.81. SERDECZNIE DZIEKUJEMY licznym współpracownikom, drukarzom, kolporterom, dzięki którym WB mogły się ukazywać przez cały niemal rok. Redakcja.

WARCZOLNIK: NOWI WRONA DO OKONA: POKAŻ NO MI SWEGO PRONA. DLACZEGO NOWE związki zawodowe są samorządne i niezależne? Bo sam rząd nimi rządzi a nikomu na nich nie zależy. + Z powodu bojkotu TV przez aktorów telewizja własnymi siłami przygotowała interesujący spektakl pt. "Spotkanie rządu z PRONem". W rolach głównych ujrzelśmy znakomitych odtwórców ról patriotów: Jaruzelskiego i Dobraczyńskiego, którzy stworzyli niezapomniane kreacje komediowe. Świetna była też reżyseria. + Przysłowie stanu wojennego: ZOMowiec zabił, Władka posadzili. + "Ważęsa jest osobą prywatną" rzekł Urban. Dziwne, że w państwie, w którym od lat się wszystko uspołecznia jednocześnie re-privatyzuje się Ważęsę. + Niech żyje generał Jaruzelski, pokraczny bękart paktu Ribbentrop-Mołotow. + Hymn ZOMO /propozycja na festiwal w Koźobrze-gu/. Witaj nam Polsko, my też są wojsko-w pały zbrojne. Błękitny legion spod znaku ZOMO, rączki skrwawione. Jadziem sukami, scoty za nami. marsz, marsz/refren/. Nam jest wszystko jedno kto daje rozkazy. Choćy nawet Hitler czy inny towarzyszy. Gdy jesteśmy w kupie to każdy bohater. Rozwalimy wszystko, nawet własną chatę. Kup, cup, cup-tarch. Kup, cupu trach pała w łeb.

ŚCIERWNIK: Lista komitetu założycielskiego ZZ przy Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki: Helena Gryff-Chamska-kiosk nr 119, Rynek-Ratucz 16; Jadwiga Wyszomirska-kiosk nr 33, ul. Dyrekcyjna-budynek DOKP; Danuta Giełkowska-kiosk nr 22, ul. Powstańców Śl. - "Poltegor"; Władysław Dietrich-kiosk nr 30, pl. Dąbrowszczaków; Kazimiera Skorzevska-kiosk nr 74, ul. Balickiego; Jerzy Kotowski-kiosk nr 22, ul. Jedności Narodowej 200; Barbara Pawkowska-I Oddz. Dzielnicowy, W-w; Krystyna Pietrzak-I Oddz. Dzielnicowy W-w; Wiesław Rybak i Czesław Liszka-II Oddz. Dzielnicowy W-w; Stanisław Nowak-Aksak, Barnara Chorot, Janusz Olejniczowski, Bogdan Górowski, z

z przeds. OPIK, ul. Hubska. + POLLENA: Ryszard Obiul. Olszewskiego 63, tel. 48-46-64-zakłada zz., przeprowadza rewizje w biurkach, regulnie donosi; Kazimierz Oleksiak, ul. Ulanowgo 63, tel. 61-84-00-kolaborant i donosiciel, współautor /razem z I. Uglikiem/donosów na MO, wzywano szereg osób; Górniak Stanisław, Ourezna 15 zakłada nowe zz, kolaborant i donosiciel, był oficer UB, Ireneusz Uglik ul. Karska 30/3-od paru miesięcy pracownik PAWAGU, główny inspirator tzw. polityki kadrowej, współautor donosów na MO, typował listę

osób do internowania. + Strajk w Miejskim Przeds. Transportu i Sprzętu Budowlanego/W-w, Długa/ rozpoczął się o godz. 7.00. Po rozwieszeniu flagi i odśpiewaniu hymnu z I oddziału przystąpili do strajku wszyscy kierowcy /poza

wymienionymi w Ścierwniku w poprzednim numerze WB. Z drugiego oddziału bazy strajkowało tylko kilku kierowców. Z pracy zwolniono 48 kierowców.

Strajkujących przy rozładunku węgla zastąpili kierowcy z "Transbudu".

ZBIORY OSRODKA KARTA